

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 28 LIPCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 208

Gen. Kutiepow otruty we Francji, wywieziony w kufrze dyplomatycznym i spalony w Moskwie

PARYŻ, 28 lipca.

Głośny rewolucjonista rosyjski Burcew, którego dziełem było zdemaskowanie słynnych prowokatorów Azeia i Malinowskiego, oświadczył dziennikarzom, iż na podstawie otrzymanych informacji z całą stanowczością może stwierdzić, że porwany przez czekistów GEN. KUTIEPOW ZGINAŁ NA TERENIE FRANCJI.

Porwanego otruli czekiści narkotyka mi w samochodzie, natychmiast po opuszczeniu Paryża.

Zwłoki gen. Kutiepowa zostały następnie wysłane w kufrze jako багаж dyplomatyczny przez Szczecin i Gdańsk do Moskwy. Zwłokom towarzyszył w drodze znany czekiści Gelfand.

Po przybyciu do Moskwy ZWŁOKI GEN. KUTIEPOWA SPALONO

w obecności przedstawicieli Politbiura, którzy sporządzili specjalny protokół. Informacje te Burcew uzyskał od osoby, która Kutiepową знаła bardzo dobrze i po śmierci widziała jego ciało.

Burcew zapowiada, iż w najbliższym czasie ogłosi nazwiska osób, które brały bezpośredni udział w porwaniu i zamordowaniu gen. Kutiepowy.

1200 robotników portowych. Także tutaj doszło do starć między strajkującymi, a zgłaszającymi się do pracy.

Katastrofa awionetki

Berlin, 28 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna) Niemiecki samolot D. 1561 pilotowany przez Neiningera, uczestnika raidu awionetek w czasie lotu z Barcelony do Nymes — w odległości 30 mil od brzegów musiał opuścić się na morze z powodu defektu w motorze.

Weininger i jego towarzyszy Etarke zostali uratowani przez przejeżdżający pociąg. Samolot należał do amsterdamskiej grupy akademickiej.

Redukcje w Niemczech

Berlin, 28 lipca.

Huta Thyssena w Duisburgu postanowiła zwolnić 400 robotników, motywując to brakiem zamówień. Zwolnienie zależne jest od zgody odnośnych władz państwowych.

Berlin, 28 lipca.

Koncern Siemens zawiadomił swoje zakłady berlińskie, iż z powodu złego stanu interesów musi zwolnić z pracy 10 proc. urzędników.

Strajk robotników francuskich jest to demonstracja przeciwko wprowadzeniu ubezpieczeń społecznych

Paryż, 28 lipca.

W uzupełnieniu dotychczasowych doniesień w sprawie strajku demonstracyjnego w północnych okręgach francuskich podać należy co następuje:

Ruch protestacyjny północno-francuski w okręgu przemysłowym obejmuje głównie pracowników metalowych i tekstylnych i rozszerzył się znacznie w ciągu ostatnich 24-ch godzin. W centrum ruchu, który stanowi Lille, porzucilo pracę dotąd 15.000 robotników, a więc liczba powiększyła się o przeszło 2.000.

Rokowania pozostały dotąd bez wyniku, robotnicy odrzucili bowiem ofertę, którą miały podwyżkę, którą miały wyrównać straty z powodu opłat społecznych.

W pobliżu granicy belgijskiej doszło wczoraj do zaburzeń w chwili, gdy samochód ciężarowy zmierzający do Beallaul z 25 belgijskimi robotnikami zetknął się z grupą strajkujących francuzów. Strajkujący obrzucili wóz kamieniami, przyczem raniono 4-ch belgów. Tylko dzięki zdwojeniu szybkości samochodu udało uniknąć gorszych następstw.

Strajk objął także okręg Lilleborne w obszarze Le Havre, gdzie wczoraj porzucilo pracę 2000 robotników tekstylnych. W Rouen strajkuje 3.000, w tem

W tej chwili liczba strajkujących w okręgu północnym Lille obliczają na 20 tysięcy osób, z czego 14 tysięcy metalowców. Z ogólnej liczby 8.700 pracowników tekstylnych, porzucilo pracę 7 tysięcy 600.

Wszędzie ujawnia się także próba wystąpienia żywiołów komunistycznych, które celowo wywołują starcia kilku agitatorów komunistycznych aresztowano.

Paryż, 28 lipca.

W nocy niewykryci dotychczas spraw

Polscy szachiści zwyciężyli w Hamburgu

Hamburg, 28 lipca.

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Hamburgu zdobyła Polska pierwsze miejsce, uzyskując 48 i pół punktów drugie miejsce zajęły Węgry z 46 punktami i trzecie Niemcy z 44 i pół p.

Grupa polską stanowili pp.: Rubinstein, dr. Tartakower, Przepiórka, Friedmann i Makarczyk.

Zuchwale włamanie

Złoczyńcy ogłolili całe mieszkanie

Łódź, 28 lipca.

Dziś rano policja otrzymała meldunek o włamaniu do mieszkania p. Karabanowa przy ul. Piłsudskiego 31, przebywającego obecnie wraz z całą swoją rodziną na letnisku.

W nocy niewykryci dotychczas spraw

cy wyważyli drzwi wejściowe i ogłolili całe mieszkanie, zabierając ze sobą garderobę i sprzęty domowe, wartości 5 tys. zł.

Kradzież spostrzegł dziś rano dozorca domu, który zaalarmował policję.

Kontrolę składów węglowych przeprowadzą w bieżącym tygodniu władze administracyjne

Łódź, 28 lipca.

Jak się „Express” dowiaduje, w bieżącym tygodniu władze administracyjne przeprowadzą ścisłą kontrolę wszystkich składów węglowych i onalowych. Kontrola ma na celu stwierdzenie, czy składy te posiadają odpowiednie urządzenia przeciwpożarowe. Ostatnio zdarzały się wypadki pożarów na placach

węglowych, wobec czego władze administracyjne nakazały, by na placach tych urządzone było stałe pogotowie ogniowe.

Na tych placach i składach z węglem, które jeszcze pogotowia tego nie zainstalowały, musi być ono zbudowane w ciągu jednego miesiąca.

Przedstawiciel banków portugalskich w Łodzi okradziony w wagonie na linii Kozłuski-Piotrków

Piotrków Trybunalski, 28 lipca.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj w godzinach popołudniowych wsiadł na stacji w Kozłuskach do pociągu pospiesznego, zdążającego z Warszawy do Wiednia obywatel portugalski, przedstawiciel portugalskich banków dr. Witold Shor, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86.

Po kilku minutach, gdy pociąg opuścił już stację, dr. Shor zauważył brak portfela zawierającego 3000 zł. i 3 czeków po kilka tysięcy złotych. Po przybyciu pociągu na stację w Piotrkowie dr. Shor złożył zameldowanie policji, która wszczęła natychmiastowe dochodzenie. Jak słychać, policja znajduje się już na tropie złodziei.

Na samolocie po złoto

Nowy Jork, 28 lipca.

Wyśpa Mindoro w archipelagu Filipin — według starych hiszpańskich podań — jest niesłychanie bogata w złoto. Żyły, co potwierdza fakt, że rzeki,

które wpadają z tej wyspy do morza, zawierają wielką ilość złotego piasku. Wszelkie próby dotarcia w głąb tej wyspy spęły dotychczas na niczem. Nikomu nie udało się przedrzeć przez dżungle i skalistą ścianę wybrzeża, która pozatem pełna jest dzikiego zwierza i jadawitych węży.

Dopiero obecnie znalazł się śmiałość w osobie amerykańczyka, gen. brvg. Michella, który w najbliższym czasie organizuje wyprawę na wyspę, na samolocie, ażeby przeprowadzić planowo poszukiwania za temi bajecznymi złóżami złota.

Łódź, 28 lipca.

Wczoraj w południe przed domem przy ul. Wschodniej 45 na Zygmunta Mańskiego, zam. przy ul. Pomorskiej 13, napadli facysy ooby: cy, uzbrojeni w nóż, którzy go ciężko poranili. Mańskiego przewieziono do lokalu 5-go komisariatu, dkad wezwano doń pogotowie.

Katastrofalne pożary w Rumunji Dwadzieścia pożarów w ciągu 24 godzin

Bukareszt, 28 lipca.

W ostatnich 24 godzinach Rumunja nawiedzona została przez przeszło 20 olbrzymich pożarów, które wyrządziły wielkie szkody, a podczas których nie obeszło się bez ofiar w ludziach.

I tak w miejscowości Cometa, Sascu w okolicach Ploesti i licznych innych miejscach wybuchły przeważnie od wyrzucanych z parowozów isker pożary lasów, które w większej części wypadków przetrzuciły się na sąsiednie za-

budowania zamieniając je w perzynę.

W miasteczku Sascu zapalił się olbrzymi skład drzewa, z którego ogień przetrzucił się z błyskawiczną szybkością na pobliskie domy mieszkalne, tak, że wskutek sprzyjającego wiatru wkrótce cała dzielnica stanęła w płomieniach. Dopiero po długich i nadludzkich wysiłkach straży ogniowej udało się pożar zkalizować, którego pastwą padło kilkadziesiąt domów oraz 2 życia ludzkie. —

Straty materialne obliczają w tym

jednym tylko wypadku na przeszło 50 milionów lei, zaś straty wyrządzone przez pożary w innych miejscach wynoszą ogółem przeszło 130 milj. lei.

Bukareszt, 28 lipca.

Wczoraj w południe w fabryce olei i przetworów chemicznych wybuchł wielki pożar. Pomimo energicznej walki, straży do północy nie udało się ognia umiejscowić. Szkody wynoszą 10 milionów lei.

Emancypacja kobiet w Chinach

Po wiekach niewoli stają na własnych nieokaleczonych nogach

Pierwsza chinka, która domagała się równouprawnienia kobiet — została skazana na śmierć

Związki kobiece w Chinach przedłożyły niedawno rządowi w Nankinie memoriał, domagający się kary więzienia dla mężczyzn, którzy żyją w wielożeństwie, to znaczy obok pierwszej, prawo wteń żony utrzymują stosunki małżeńskie z innymi kobietami.

Memoriał ten jest dowodem znacznie już stosunkowo rozwiniętego wywołania się kobiety chińskiej i jej dążenia do zmiany ustawodawstwa rodzinnego.

W Chinach bowiem panuje po dziś dzień bezwzględny patriarhat. Mężczyzna jako głowa rodziny rządzi niepodzielnie, kobieta zaś traktowana jest jak towar, którym ojciec, a następnie mąż, mogą dowolnie rozporządzać. Nie ma ona prawa wybrać sobie towarzysza życia, lecz jest sprzedawana w małżeństwo.

Zadaniem jej życia jest danie mężowi męskiego potomka, gdyż taki jedynie może być zapisany w kronikach rodzinnych i składać ofiary przodkom.

Jeżeli jednak spotka ją nieszczęście wydawania na świat tylko córek, wówczas mąż ma prawo odesłać ją do rodziców, gdzie będzie traktowana jako istota przez los przeklęta, albo też wziąć do domu inne kobiety, jako żony.

W kulturalnych kołach chińskich obyczaj ten oczywiście został już niemal całkowicie zaniechany, miliony jednak kobiet ze sfer niższych bywają jeszcze wypędzane z domu lub muszą w nim znośić obecność zwycięskich rywali.

Przeszło dwadzieścia lat upłynęło od chwili powstania prądów równouprawnienia kobiety w Chinach. Ruch ten rozpoczął się smutnym faktem skazania na śmierć

za wyrotowe poglądy nauczycielki Tsin din, córki wysokiego urzędnika. Była to pierwsza kobieta, która stanęła w Chinach przed sądem państwowym. Stracono ją w r. 1904.

Emancypacja Chinek rozpoczęła się od nóg. Przeszło tysiąc lat podlegały one barbarzyńskiemu zwyczajowi łamania stóp w dzieciństwie, gdyż małe, okaleczone nogi uważane były za ładne. Przez to stawały się niezdolne do pracy i uzależnione całkowicie od mężczyzny.

Przed dwudziestu laty istniały jeszcze w Chinach liczne miliony kobiet, które nie mogły poruszać się swobodnie, dreptały tylko na malutkich połamanych stopach.

Dziś dzięki niestrudzonej walce przeciw temu liczba ich zmniejszyła się bardzo znacznie.

Jubileusz

świecy stearynowej

W roku przyszłym upływa sto lat od chwili, gdy zaczęto używać świec stearynowych do celów oświetlenia. Dziś, w epoce elektryczności, nie możemy nawet zrozumieć, jaki postęp oznaczała świeca stearynowa w czasie łójówek i lamp olejnych, znanych zresztą już w starożytności.

Ogarki łojowe produkowano najpierw w Anglii w XIII wieku, stamtąd dopiero po dwustu latach dostały się one na kontynent. Były one w powszechnym użyciu w najuboższych chatkach wieśniaczych i w pajacach księży, gdzie były aż do końca XVIII stulecia wraz ze wspomnianą już lampą olejną jedynym oświetleniem. Tylko wyjątkowo, „od wielkiego dzwonu” zapalano drugą świecę woskową.

Właściwy przewrót w oświetleniu spowodowała jednak dopiero lampa naftowa, wynaleziona, jak wiadomo, przez Polaka, Łukasiewicza.

Czytajcie

„REPUBLIKE“

Z każdym też dniem rozszerza się zakres zawodowej pracy kobiet chińskich. Mnożą się zastępy chinek chodzących i stojących na własnych nogach. Przed wojną światową istniały dla nich tylko dwie możliwości pracy zarobkowej: hodowla jedwabników i tkactwo, dziś jest już wiele kobiet, pracujących w dziedzinie handlu, oświaty i wiedzy.

Pierwszym przedsięwzięciem, które zaangażowało kobietę był zakład fotograficzny w Szanghaju. Za tym poszły banki, instytucje handlowe i

przemysłowe, w których dziś widzi się już wiele sekretarek, maszynistek i buchalterek, a wreszcie także i sklepy.

Nawet w dziennikarstwie chińskim pracują obecnie kobiety, a jedna z nich panna Ewa Czangczing zyskała sobie duży rozgłos. Ukończyła ona uniwersytet w Ameryce i po powrocie do ojczyzny została współpracowniczką działu politycznego w dzienniku oficjalnym „Kuo Min News”, a artykuły jej wywierają dość znaczny wpływ na opinię.

Największa na świecie krowa została zabita w Ameryce

Nawet i tym fenomenem poszczycić się mogą Stany Zjednoczone. Oto przed pewnym czasem do rzeźni w mieście San Antonio, w stanie Texas, przyprawiono krowę, której rozmiary wywołały powszechne zdumienie. Była to naprawdę wspaniała okaz. Przy wzroście 1 metr 83 centymetry ważyła ona dokładnie 1 tonę, czyli 1000 kilogramów miała nadto wspaniałe 70 centymetrów długie rogi.

Jako młode ciele, krowa ta była zupełnie normalna tak pod względem wagi jak i wzrostu i dopiero po roku zaczęła szybko się rozrastać aż w szóstym roku osiągnęła tak fenomenalne rozmiary i wagę.

Po zabiciu wetrynarze stwierdzili, że była ona zupełnie normalnie rozwinięta. Gdy wieść o tej krowie rozniósł się po mieście znalazł się impresario który zaprzagnął ją kupić, ofiarując świetną cenę, i był niepokieszony, gdy dowiedział się o jej zabiciu.

Rekord nad rekordy

18-letnia matka 10-ga dzieci

Osiemnastoletnia mieszkanka miasta Auburn w Stanach Zjednoczonych, Ruby Salzbaugh ma za sobą nieładną karierę.

Mając zaledwie 11 lat i będąc nad wiek rozwinięta fizycznie i umysłowo wyszła zamaż. Po roku pojęcia powiła trojaczki, z których tylko jedno żyło przez dwadzieścia trzy miesiące. Następnego roku powiła nieżywe dwojaczki, z których tylko jedno, liczące obecnie 2 lata, żyje.

Po trzydziestodwumiesięcznym pożyciu rozwiodła się i wyszła zamaż powtórnie. W tym małżeństwie powiła znowu nieżywe dwojaczki, a ostatnio urodziło jej się pierwsze poedyńcze dziecko, dziesiąte z rzędu w osiemnastym roku życia.

Sekta religijna w dancingu

„Prorok”, który miał bezpośrednią komunikację... z aniołami
Humbug, jakiego w Ameryce jeszcze nie było

„Dziennik Polski”, wychodzący w Detroit, donosi o wykryciu w mieście tem nowej sekty religijnej, która nawet jak na stosunki amerykańskie, przewyższa swym humbugiem te nawet sekty, jakie dla swych prozelitów wprowadziły przedstawienia kabaretowe do swych obrządków liturgicznych i piłkę nożną na podwórkach swych świątyni.

Z rozkazu prokuratora aresztowany został założyciel i przewodnik tego „nowego kościoła” niejaki profesor William Estep, który potrafił przekonać licznych wiernych, że komunikuje się z Bogiem i ma bezpośrednią i bliską styczność z całym sztabem aniołów.

Estep jest pod zarzutem pogwałcenia stanowego prawa o ubezpieczeniach na życie i aresztowany został na skutek licznych zażaleń wyznawców sekty.

W skargach tych owa założona przez pana profesora Estep „religijno-ekonomiczna” organizacja przedstawiona jest, jako tajemny wychowawczo - religijno-dochodowy zakon oparty na nauce starożytnych Budowniczych Wielkich. Piramid Egipskich z wyjaśnieniami o „Księdze śmierci”.

Określenie to, ze względu na jego bezdenną głupotę, brzmi wprost niewiarogodnie, a jednak nie tylko jest prawdzi-

we, ale o tyle skuteczne i atrakcyjne, że zdołało zjednać założonej przez Estepa sekcie wielu gorliwych zwolenników.

Wytłumaczenia tego dziwu doszukiwać się należy nie tylko w głupocie i ciemności ludzkiej, ale także i w chciwości i pragnieniu łatwego zysku, o czym przekonywują inne jeszcze obietnice prof. Estepa składane swym zwolennikom.

Oprócz oskubanych przez swego duszpasterza, wiernych, złożył jeszcze skargę przeciw Estepowi i wydział ubezpieczeniowy. Opiera on swe oskarżenie na tem, że Estep przyobiecywał wydawanie premii w razie śmierci w sumie 500 dolarów, a podwójnej tej premii w razie śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem.

Jak wynika z aktu oskarżenia oszust miał podobno zebrać drogą składkę 20 tysięcy dolarów i fundusz ten miał być użyty na budowę świątyni.

W rzeczywistości Estep zakupił budynek po dancingu i akademii tańca, ale zajął go na swój prywatny użytek.

Oskarżenie opiewa, że profesor obiecywał swym wyznawcom, iż będą oni mogli poznawać myśli innych i przez to pomagać sobie w robieniu rozmaitych interesów.

Sam Estep twierdził o sobie, że żyje

85 tysięcy zaginionych

z czasów wojny światowej

Jedną z najstraszniejszych pamiątek wojny światowej jest olbrzymia liczba zaginionych, o których nic nie wiadomo czy zgineli, czy umarli w niewoli, czy też osiedlili się gdzieś pod obcym nazwiskiem.

Liczbę tych zaginionych w przybliżeniu określono na 85 tysięcy.

Najwięcej zaginionych ma Francja — 58 tys., Anglia 8 tys., Włochy — 5 tys., Niemcy — 24 000, cyfry Rosji i Austrii nie dają się już określić.

W Polsce, o ile nam wiadomo, nie dokonywano obliczeń w tym kierunku.

Ostatnią próbę otrzymania jakichś wiadomości o tych zaginionych zrobił obecnie angielski związek b. jeńców wojennych, który zwrócił się z odezwą do wszystkich b. uczestników wojny, by do niego, jeśli jest im wiadomo cokolwiek o jakimś zaginionym.

Końsko-komunistyczna

agitacja wśród armii angielskiej

Władze angielskie wpadły na ślad rozgalezionej agitacji komunistycznej wśród żołnierzy, których wzywano do dezercji i zdrady przez odmawianie posłuszeństwa i łamanie subordynacji wojskowej.

Niestety policja angielska nie mogła dotrzeć do źródła kolportowanych ulotek.

Tymczasem niespodziewanie w jednym z garnizonów przychwycono kolportera.

Jak się okazało ulotki te rozdawano w kopertach, na których celem zainteresowania odbiorcy — widniało tłustymi czcionkami: „Najpewniejszy typ na tegoroczne Derby”.

Sprytni agitatorzy komunistyczni w Anglii wiedzą czem zainteresować angielskiego żołnierza.

KOPJE PLANÓW RYS. TECHN.
na papierach światłoczułych
WYKONANO ZAKŁAD KSIĘŻ. REKLAMOWYCH
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA-100
TEL. 111-72

Meżczyzna, który ciągnie zyski z nierządu... Czego przepisy administracyjne nie zabraniają... Bagno występku wielkomijskiego w świetle sensacyjnego procesu sądowego

Lódź, 28 lipca.

Wydział uproszczony sądu okręgowego. Publiczność niecodzienna. Przeważają dziewoje, których zazwyczaj nie spotyka się na mieście w biały dzień, lecz jedynie o zmroku i w późnych godzinach wieczorowych stałe w tych samych punktach miasta. Wśród męskiej części publiczności przeważają panowie z którymi lepiej jest spotkać się w biały dzień, niż w nocy. A najzdrowiej jest wcale się z nimi nie spotykać...

Na ławie oskarżonych siedzi mężczyzna lat około 40, skromnie ubrany, bez kołnierzyka i krawatu. Spokojnie rozgląda się po sali i co chwile wzrok jego spotyka znajoma twarz. Obojętnym wzrokiem obrzuca zgromadzoną publiczność i zupełnie nie reaguje na skierowane w jego stronę spojrzenia.

Rozbrzmiewa dzwonek i jednocześnie rozlega się głos woźnego:

— Proszę wstać, sąd idzie!

Za chwilę rozpoczyna się rozprawa... Zasiadający na ławie oskarżenia mężczyzna oskarżony jest o utrzymywanie domu publicznego i czerpanie zysków z zarobków uzyskiwanych przez mieszkającą u niego kobietę.

Przewodniczący: — Imię, nazwisko i zawód?

Oskarżony: — Józef E., mularz.

Przew.: — Sądownie karany?

Osk.: — Tak jest, skazany byłem na 4 lata ciężkiego więzienia.

Przew.: — Za co?

Osk.: — „Jakoby“ za napad.

Przew.: — Jako „jakoby“? Kara odcierpiana?

Osk.: — Nie, gdyż zostałem zwolniony... To jest, w drugiej instancji zostałem uniewinniony.

Przew.: — A prócz tego był już oskarżony karany?

Osk.: — Owszem, byłem karany, za kradzież.

Przew.: — Ile razy?

Osk.: — Nie pamiętam... Kilka razy.

Przew.: — Więc ile razy? Osiem razy, lub może dziesięć?

Osk.: — Może osiem, a może dziesięć...

Przew.: — A może jeszcze więcej?

Osk.: — Hm, a może i więcej...

Przew.: — Pierwszy raz za co i ile?

Osk.: — Trzy miesiące za kradzież.

Przew.: — Drugi raz?

Osk.: — Trzy miesiące za kradzież.

Przew.: — Trzeci raz?

Osk.: — Jeden rok również za kradzież...

Przew.: — Czwarty, piaty i szósty raz?

Osk.: — Czwarty, piaty i szósty raz nie pamiętam jak tam było...

Przew.: — A siódmy raz?

Osk.: — Siódmy raz siedziałem 7 miesięcy i 14 dni... w Tworkach.

Przew.: — Jako w Tworkach? Za co oskarżony siedział w Tworkach?

Osk.: — Siedziałem w Tworkach, proszę wysokiego sądu, bo byłem... głupi!

Przew.: — A ósmy, dziewiąty, dwunasty raz?

Osk.: — Nie pamiętam już. Wiem tylko, że gdyby wszystko razem zliczyć, to miałem... osiemnaście lat więzienia!

Przew.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Osk.: — Nie przyznaje się, wysoki sądzie!

Przed stołem sędziowskim stają świadkowie. Zepnął cześciowo przychylnie dla oskarżonego, cześciowo zaś obciążająco. Przewodniczący zamyka przewód sądowy. Głos zabiera prokurator:

— ...Wina oskarżonego jest dowiedziona... Ciągnął zyski z nierządu...

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Gangrena społeczna. Należy wyplenić... Na ławie oskarżonych winna była zasiać również i żona oskarżonego... Domagam się surowego wymiaru kary...

Z kolei głos zabiera obrońca oskarżonego.

— Wysoki Sądzie! Jest mi niewymownie przykro, ale nie mogę się zgodzić z panem prokuratorem. Artykuł z jakiegoś mój klient odpowiada opiewa, że: „meżczyzna który ciągnie zyski...“ — więc jakim sposobem na ławie oskarżonych powinna również zasiać jego żona? O ile mi wiadomo, żona mego klienta nie jest meżczyzna! A następnie jakiego karygodnego czynu dopuścił się oskarżony? Utrzymywał w swym mieszkaniu dwie kobiety trudniące się nierzędem! Wszak przepisy administracyjne zezwalają na to! Oskarżony, jak również i jego żona mieli już w swoim czasie za to sprawę w sądzie grodzkim i zostali jedynie skazani na 50 zł. grzywny. „Przedsiębiorstwo“, które utrzymywała nie zostało przez sąd zamknięte, więc wszystko jest w porządku. Wobec oskarżonemu utrzymywając u siebie w mieszkaniu dwie prostytutki, lecz nie

wolno im trudnić się tam nierzędem? Wobec oskarżonego? Wobec oskarżonego?

Akt oskarżenia zarzuca memu klientowi, że utrzymywał się z pieniędzy, które sublokatorzy płacili jego żonie. Dobrze — żona jego otrzymywała pieniądze, płaciła za mieszkanie, gotowała obiady. Ale gdzie jest powiedziane, że jeśli oskarżony zjadł raz kapustę to była ona kupiła właśnie za te pieniądze, a nie pieniądze, które zarobił on jako mularz? Przecież za pieniądze otrzymywane od sublokatorów mogła żona mego klienta kupować ubrania dla siebie i dziecka, stroić się i kupować wódki! Żona oskarżonego „interes ten“ (wódka) bardzo lubi.

Wysoki Sądzie! Nigdzie nie jest powiedziane, że dom publiczny może utrzymywać tylko kobiety! — to samo prawo przysługuje i mężczyźnie. A jeśli przepisy administracyjne na coś podobnego zezwalają, to klient mój został nie słusznie oskarżony, wobec czego proszę o uniewinnienie go!

Oskarżony Józef E. został uniewinniony...

Tabor kolejowy na linii Łódź—Lwów powinien być jaknajrychlej wyremontowany i zamieniony na nowy

Lódź, 28 lipca.

Od dłuższego czasu liczne rzesze podróżnych żala się na niezwykle stosunki, panujące na linii Łódź—Lwów. Podczas gdy na innych liniach, tabor kolejowy dawno został odnowiony, a przynajmniej dalekobieżne linie kolejowe otrzymały dobre i wygodne wagony, na linii Łódź—Lwów kursują stare, rozklekotane wozy.

Wagony trzeciej klasy jeszcze są sto sunkowo żońne. Są to wagony pullmowskie, wprawdzie dość stare, ale w każdym bądź razie wygodne i przestronne. Ale wagony klasy drugiej są roztrzęśione, staremi pudłami, pamiętajacemi jeszcze najlepsze czasy c. i k. monarchii austriackiej. Jazda temi wagonami

nie należy do rzeczy przyjemnych, to też skargi są powszechne.

Wzjąć należy również pod uwagę, że z reguły na długich dystansach, uruchamia się najlepsze wagony. Tylko linia Łódź—Lwów jest zupełnie upośledzona.

Nie wiemy kto ponosi w tym wypadku winę, czy dyrekcja warszawska, do której należy węzeł łódzki, czy też dyrekcja kolejowa lwowska. Ponieważ jednak ani jedna ani druga nie czynią nic w kierunku poprawienia sytuacji i zupełnie nie liczą się z głosami licznych rzesz podróżnych, uważamy, że wtracić się winny centralne władze kolejowe i wydać odpowiednie dyspozycje w tej sprawie.

Nagi śmirus w objęciach Morfeusza Policja, dzięki anonimowi, zdołała odnaleźć ubranie i bieliznę

Lódź, 27 lipca.

Późnym wieczorem po ulicy Aleksandrowskiej krążył jakiś kompletnie pijany jegomość, który zwracał się do wszystkich napotkanych meżczyzn, pytając ich, czy nie wiedzą, gdzie się w pobliżu znajduje dyskretna ubikacja.

Przechodnie uśmiechali się, wzruszali pogardliwie ramionami i nie udzielali mu żadnej odpowiedzi.

— Chodź pan ze mną — rzekł doń pewien meżczyzna, do którego zwrócił się z tem samym pytaniem. Ja pana zaprowadzę.

Szli razem bardzo długo. Śmirus opadał już po prostu ze sił i co chwile po tykał się w ciemnościach, gdy podążali wąskimi, nieoświetlonymi uliczkami.

— Czy jeszcze daleko? — pytał ciągle swego przewodnika.

— Już zaraz. Tylko trochę cierpliwie ści.

Zatrzymali się wreszcie w polu. Nieznajomy rzucił się wówczas na pijaka, kilku ciosami pozbawił go przytomności, poczem ściągnął z niego ubranie, a na wet i bieliznę, i skrył się w ciemnościach.

Nazajutrz rano policja odnalazła w w polu meżczyznę niemal w adamowym stroju, śpiącego snem sprawiedliwych. Był nim oczywiście nasz śmirus, p. Aleksander Tomaszewski, który sprowadzony do komisariatu, w żaden sposób nie

mógł sobie przypomnieć, w jakich okolicznościach został pozbawiony ubrania.

Policja prawdopodobnie nie zdołałaby odszukać złodzieja, gdyby nie otrzymała anonimów. W nadesłanym liście jakiś nieznany osobnik donosił, że sprawca kradzieży miał się z nim podzielić swym łupem, lecz ponieważ tego nie uczynił, więc postanowił go wydać w ręce władz.

Nazwisko złodziejszka brzmiało: Feliks Świątek. Policja znana go już z poprzednich występów.

Gdy go aresztowała nie przyznał się wprawdzie do winy, lecz gdy w jego mieszkaniu znaleziono ubranie p. Toma szewskiego władze nie mogły już mieć wątpliwości, że informacje, zawarte w liście anonimowym były prawdziwe.

Świątek znalazł się przed sądem. Skazano go na 5 miesięcy więzienia.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro
Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej
W niedziele i święta od 10 rano do 12-iej w po

Na pytanie

w którym z kin

warszawskich i łódzkich wyświetlany jest obecnie najlepszy film?

**Wszyscy zgodnie
odpowiadają!**

w Grand Kinie,
gdź demonstrują

**„TRUBADURZY
z NEW-JORKU“**

**Dzisiaj nieodwołalnie
po raz ostatni!**

Teatr Rewji **„Dobry Wieczór“** Teatr Rewji
Gmach Kino-Teatru **„BAJKA“**
Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej,
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Program Nr. 3

„A To Pan Zna?!“

Wielka olśniewająca rewja w 2-ich częściach i 16 obrazach pióra M. He-mara, K. Toma, A. Własta i K. Brzeskiego. Udział całego zespołu. Balet. Chóry. Własne dekoracje, kostjumy i efekty świetlne.

Zapowiada Kazimierz Brzeski.
Reżyseria: Jerzy Welin, Kierownik muzyczny: Daniel Kleidt, Dekoracje: Stanisław Frasiak.
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15. W soboty, niedziele i święta o godz. 5.15, 7.15 i 9.15.
Przedsprzedaż biletów w biurze „Reklama Polska“ Piotrkowska 101 tel. 126-89 codziennie od 11 rano do 4 po poł.

52.940 telefonów posiada Warszawa

W dniu 1 lipca r. b. posiadała stolica 43.813 abonentów telefonicznych, dysponujących 52.940 aparatami, gdy na 1-go stycznia roku bież. 42.968 amonentów posiadało 51.377 aparatów.

W pierwszej zatem połowie r. b. liczba abonentów wzrosła tylko nieznacznie z powodu wstrzymania przyjmowania nowych abonentów wobec przeciążenia sieci. Wszelkie ograniczenia w tej mierze ustana z chwilą przeprowadzenia automatyzacji telefonów.

LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały program słynnej wytwórni Foxa, zawierający 2 arcydzieła filmowe

WEDŁUG LITERY PRAWA

Dramat dziewczęcia, które ukochany człowiek skazuje bezwładnie na żabę.
W rolach głównych:
Ulubiona i czarująca **MADGE BELLAMY** i rasowy amant **DON TERRY**.

II.
SERCE LOTNIKA

Czarujący poemat chwały, miłości i młodości, rozgrywający się między niebem a ziemią.
W rolach głównych:
Najpiękniejsza brunetka Ameryki **SUE CARROL** i młodzieńczy bohater **D. ROLLINS**.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. — Początek seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. — Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po 50 gr. i 1 zł.

**Czytajcie
„REPUBLIKĘ“**



Humor zagraniczny

— Kochana Doro, dlaczego przypie-
łaś tylko jedną ostrogę?
— Nie bądź głupi Charlie. Jeżeli jed-
na strona konia idzie naprzód, druga mu-
si iść za nią.

— Jak się pani podoba taniec ze mną?
— Bardzo. Niech mi pan powie tylko,
kiedy pan... zacznie?

**Pasażer dorożki prowincjonalnej do
woźnicy:** — Pani, czy nie możnaby tro-
chę prędej?

Woźnica: — Nu? Jak się panu nie po-
doba, to można piechota.

Pasażer: — Tak bardzo znowu mi się
nie śpieszy

Ona: — Pańskie dochody nie wystar-
czą nawet na moje chusteczki do nosa.

On: — Przecież pani nie zechce
przez całe życie mieć kataru?

— Panię Jakubie, pańska żona wpa-
dła do studni!

— Nic nie szkodzi. Nie używam jej
odkąd mamy wodociąg.

Hallo! Tu radjo!..

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 lipca 1930 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warsza-
wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie;
12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych,
Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul.
Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie
programu dziennego i repertuaru teatrów i kin;
13.20—15.50: Przerwa; 15.50—16.15: Odczyt p. t.
„Górny Śląsk” — wygłosi dr. Regina Fleszerowa
(tr. z Warsz.); 16.15—17.10: Muzyka z płyt gra-
mofonowych (tr. z Warsz.); 17.10—17.25: Prze-
gląd komunikacyjny (tr. z Warsz.); 17.35—18.00:
„Skrzynka pocztowa łódzka” — korespondencje
bieżąca omówi redaktor Jan Piotrowski; 18.00—
19.00: Muzyka z kawiarni „Gastronomjo” w War-
szawie; 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.35:
Pogawędki techniczne (tr. z Warsz.); 19.35—
19.45: Płyty gramofonowe (tr. z Warsz.); 19.45—
20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej
w Łodzi, program na dzień następny, komunika-
ty i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Pra-
sowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.); 20.15—
22.15: Pp. Tadeusz Strzelicki i Andrzej Wodzi-
w w wykonaniu Orkiestry Filharm. Warsz. i soli-
stów 1) Lehar: Marsz wesoly 2) Adam: Uwer-
tura „Gdybym był królem” 3) Waldteufel: Walec
„Słodkie słowa” 4) Verdi: Fantazja na tematy
z op. „Bal maskowy” 5) Solista. 6) Czajkowski:
Suita „Dziadek do orzechów”; a) Uwertura,
b) Marsz: taniec rosyjski, c) taniec arabski,
d) taniec chiński, e) taniec flekików, f) walec
kwiatów. 7) Solista. 8) Delibes: Polka piccica-
to. 9) Sonnenfeld: Polska zmiana warty 10) Na-
mysłowski: Mazur „Hop, ciuch, ciuch!” 22.00—
22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej
zowski: dyskusja p. t. „Morski dzień Polskiego
Radja” (tr. z Warsz.); 22.15—24.00: Komunikaty:
meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz
muzyka taneczna.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Trupa Wileńska.

Dziś, poniedziałek „Zadza”.

TEATR POPULARNY.

„Pegaz pod gazem”.

Dziś, poniedziałek o 8.45 wiecz. i dni
następnych wielka powodzeniowa rew-
ja w 18-tu częściach p. t. „Pegaz pod
gazem”. Udział całego zespołu, nowy
balet, humor, śpiew i tańce. Na dzisiej-
sze przedstawienie jako dla zrzeczeń ro-
botniczych, bilety po cenach najniższych
od 50 gr. do 1 zł.

REWJA „DOBRY WIECZÓR”.

Rewja p. t. „A to pan zna” stała się sen-
sacją dnia w Łodzi.
Liczne rzesze najwybredniejszej łódzkiej pu-
bliczności dawa wykonawców z Sawicka, Brzo-
zowska, Brochwiczówna, Janeckim, Welinem,
Lasoćkim, Bołkowskim i Gardanoffem na czele,
niemiłkająca kaskada długotrwałych braw.
Rewję starannie wyreżyserował Jerzy Welin.
Tańce i ewolucje układu baletmistrza Gar-
danoffa.
Zapowiada kierownik artystyczny „Dobrego
Wieczoru”, Kazimierz Brzeski.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Film pełen niefrasobliwego humoru pod tyt.

A gdy nadejdzie chwila rozstania

W roli głównej królowa sportu i humoru

Dina Gralla oraz Harry Halm

Oryg. pomysły reżyserskie. — Rekord humoru.

NAD PROGRAM:

Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.

**Ceny miejsc na I seans zł. 1.—, 1.50, 2.—
dalsze zł. 1.—, 2.—, 3.—**

Sala nowoczesnie wentylowana.

**Szmaty... mięso... artykuły mleczne...
Wszystko — bez wyboru — transportują
nasze auta ciężarowe.**

Łódź, 28-go lipca.

W ostatnich czasach coraz bardziej
rozpowszechnia się w Łodzi zwyczaj po-
sługiwania się przez różne dziedziny
handlu i przemysłu samochodami cięża-
rowymi w celu transportu różnych towa-
rów.

Istnieje również już sporo przedsię-
wzięci, wynajmujących auta ciężarowe
w celach zarobkowych.

Auta te przewożą najróżnorodniej-
sze artykuły, jak: manufakturę, szmaty
odpadki mięsne, nawet niektóre artyku-
ły żywnościowe itd.

Auto ciężarowe jest, oczywiście, bar-
dzo wygodnym i szybkim środkiem loko-
mocji, ale — mieszanina artykułów, czę-
sta zmiana przeznaczenia wozu, — jeśli
chodzi o artykuły żywnościowe — może

odbić się fatalnie na stanie zdrowotnym
ludności.

Rozumie się samo przez się, że sprze-
cia się to najprymitywniejszym wyma-
ganiem higieny, jeżeli n.p. wóz, który
przewoził niedawno ładunek szmat,
przewozi w następstwie n. p. mięso arty-
kuły mleczne lub t. p.

Zdarza się to już obecnie, będzie zaś
niewątpliwie jeszcze gorzej, gdy samo-
chody ciężarowe bardziej się rozpow-
szeczną, czego przecież oczekiwac na-
leży.

Byłoby więc wskazane, aby władze
sanitarne rozciągnęły nadzór nad tą dzie-
dziną.auta ciężarowe powinny podle-
gać pewnej kontroli, wyrażającej się
przedewszystkiem w dezynfekcji wozów
po pewnych transportach. X.

Za kulisami ekranu

Gwiazda filmowa i Leonardo da Vin-
ci. Pewna młoda niemiecka artystka fil-
mowa, która dopiero od pół roku wystę-
puje w większych rolach i jest z tego po-
wodu bardzo dumna, odznacza się nie-
bywałą głupotą i często bywa przez ko-
legów i koleżanki brana na kawał. Razu
pewnego siedziała całe towarzystwo w
kantynie artystów w Neubahelsberg i
wśród obecnych powstał projekt „by za-
drwić nieco z zarozumiałej „gwiazdy”.
„Czy zna pani niejakiego Leonarda da
Vinci?” — pyta jedna ze starszych kole-
żanek. „Nie, nie był mi nigdy przedsta-
wiony. Ale on zna mnie napewno”, od-
powiada naiwnie zagadnięta.

Douglas Fairbanks zaprzecza katego-
rycznie pogłoskom, jakie się przed pew-
nym czasem pojawiły, jakoby zamierzał
rozejść się ze swą żoną, Mary Picford.

Al Jonson filmuje w Berlinie. Sław-
ny amerykański artysta filmowy, Al Jol-
son w bieżącym miesiącu przybędzie do
Berlinu w towarzystwie Józefa Szenka,
przydenta United Artist. Obaj będą na-
kręcać nowy dźwiękowiec Ufy, którego
tytuł trzymany jest jeszcze w tajemnicy.

Zamknięcie kin berlińskich, które
miało nastąpić 15-go lipca na znak pro-
testu przeciwko polityce podatkowej ma-
gistrowi, uległo narazie odroczeniu, po-
nieważ magistrat podjął pertraktacje ze
związkiem właścicieli kin.

Król i królowa francuskiego ekranu.
W dorocznym referendum, zorganizowa-
nym przez znane czasopismo paryskie
„Mon Film” celem ustalenia, która arty-
stka i artysta ekranu francuskiego uwa-
żani są za najlepszych, największą ilość
głosów otrzymali: Mary, Bell i Maurice
Chevalier, zdobywając temsamem tytuł
królowej i króla ekranu francuskiego.

Amerykańsko — niemiecka wojna fil-
mowa, która wybuchła na tle sporu o
patenty na aparaty dla filmów dźwięko-
wych, została obecnie zakończona. Spór
ten uregulowany został w ten sposób, że

niemieckie filmy, wykonane na apar-
tach amerykańskich będą demonstrowa-
ne w Stanach Zjednoczonych na apar-
tach amerykańskich, a amerykańskie w
Niemczech i na niemieckich. Bawiący o-
becnie w Berlinie amerykański potentat
filmowy Willy Hays pertraktuje w spra-
wie kontyngentu filmów amerykańskich
dla Niemiec.

„U. F. A.” produkuje dźwiękowiec fran-
cuskiego. Po dokładnym zbadaniu rynku
francuskiego, wielki niemiecki konsern
filmowy, „Ufa” postanowił przystąpić do
produkcji filmów dźwiękowych w języ-
ku francuskim i wykonaniu francuskich
artystów.

25.000.000 dolarów na budowę nowe-
go studia w Hollywood przeznaczył osta-
tnio konsern „Metro-Goldwyn-Mayer”.
Studio to ma być ostatniem słowem tech-
niki kinematograficznej.

Najlepszy sposób na natrętów. Sław-
ny reżyser filmowy, Frits Lang ciągle
jest nachodzony przez nieproszonych go-
ści i interesantów, którzy bądź chcą się
z jego protekcją dostać do kina jako ak-
torzy, to znowu przedkładają mu manu-
skrypty scenariuszów itp. Pokojówka
Langa cały dzień niemal zajęta jest przy-
mowaniem tych gości i wyprawianiem
ich za drzwi. Gdy pewnego razu zapo-
wiedział swą wizytę pewien szczególnie
wytrwały i nieustępliwy kandydat na
gwiazdora, Lang przykazał pokojówce:
„Proszę mu powiedzieć, że dopiero co
wyszedłem, i że jeżeli się pośpieszy, do-
pędzi mnie jeszcze w drodze”.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki:
L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307),
S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchow-
skiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza
(Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska
10), A. Potasza (Plac Kościelnv 10). (p).



Z dramatu do rewji

Wędrowka artystów od poważne-
do lekkiej muzy

Coraz częściej wydarzają się obec-
nie wypadki przechodzenia świetnych
artystów dramatycznych z poważne-
go teatru do rewji.

Niedawno donosiliśmy, że znana ar-
tystka Marja Malicka występować bę-
dzie, wspólnie z mężem swym Sawanem,
w stołecznym „Morskiem Oku”.

Obecnie znów wieść z Warszawy
głosi, iż znakomita aktorka Modzelew-
ska, jedna z najlepszych sił teatrów
szymanowskich, zaangażowała się do
„Qui pro quo”.

W prawdzie kontrakt zawarto tylko
na jeden miesiąc, po upływie którego
Modzelewska znów powróci do dyr.
Szymańca.

Długowieczność w teatrze

83-letni znakomity aktor był
czynnym członkiem zespołu

W Monachjum zmarł w tych dniach
jeden z najznakomitszych aktorów nie-
mieckich dawniejszego pokolenia—Alaj-
zy Wohlmüt.

Artysta zmarł w 83-ym roku życia,
należąc do ostatniej chwili do zespołu b.
królewskiego, obecnie państwowego tea-
tru monachijskiego.

Ciekawe, że sędziwy artysta ten
grał jeszcze w bieżącym sezonie i to —
nawet duże role. Niedawno dopiero wy-
stąpił w roli tytułowej w „Natanie —
medrem” Lessinga.

Ongiś była to jego najświetniejsza
kreacja...

**Autor „Kresu wędrowki”
pracuje dla filmu**

R. C. Sheriff, słynny autor „Kresu
wędrowki”, zaangażowany został przez
jedno z amerykańskich towarzystw fil-
mowych do napisania kilku dramatów
filmowych, których akcja rozegrywać się
będzie na tle wojny.

Za każdy dramat ma Sheriff otrzy-
mać 40.000 dolarów...



**„Gdy północ
wybije”**

Dramat kobiety użytej do nik-
czemnych celów przez zwyrod-
niałego opryszka

Przepiękna i ulubiona para
kochanków

**Jacqueline Logan
i Clive Brook**

w rolach głównych

— II. —

Bożyszcze wszystkich

Rod La Rocque

w najlepszej swej kreacji,
błyskotliwej sztuki p. t.

„Djabeł”

Następne
2 przeboje **LUNY**

Oficer gwardji królewskiej, potomek arystokratycznego rodu angielskiego na wieść o wojnie podał się do dymisji. Narzeczona jego i 3 przyjaciół oficerów wręczyli mu

Cztery Pióra

białe, będące w armji angielskiej oznaką hańby

Dźwiękowy film p. t. „Cztery Pióra”

jest wykonany przez

Clive Brook, Noah Beery, Richard Arlen, George Fawcett

oraz malownicze oddziały gwardji królewskiej i szkockich górali

**Jutro premiera
SPLENDID**

Niezrównana para wspaniałych aktorów, ulubieńców publiczności

Karol DANE i George ARTUR

w zachwycającym filmie p. t.

„Braterska Miłość”

Od jutra w Dźwiękowym
GRAND-KINIE.

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Hefstyiński.

55

Rena lekko pobladła i zapaliła papierosa.

— No, to cudownie... Cóż to za międzynarodowy włamywacz?.. Przystojny?..

— Dozorca, proszę pani, zwykły dozorca domu, w którym mieścił się kantor wymiany... Biedaczek nie zdążył uciec... Upił się jak bela i zasnął w bramie... Znaleźliśmy go nieprzytomnego... Był współnikiem włamywaczy... Miał jeszcze przy sobie część zrabowanej gotówki...

— Ach, jakie to ciekawe!... I pewnie podał kim byli jego współnicy, prawda?

— A oczywiście... Nazwiska nie zna, zdradził nam spelunkę, w której się ukrywają... Teraz już pójdzie jak po maśle... Czekamy właśnie na dwunastą... Osaczmy cały dom i zanim ptaszka zbudzą się ze snu, będą już w naszych rękach... Ale mieliśmy z nimi wiele kłopotu... Cała policja była postawiona na nogi...

Rena już nic nie słuchała. Ręce jej drżały, w głowie plątały się myśli, nie wiedziała co mówi, co się z nią dzieje. Cała jej energia była obecnie skierowana tylko na jedno: — uprzedzić jaknajprędzej Fredka i Bubka. Niech uciekają. Za chwilę może już być za późno. Widziała już przed oczyma auta zapełnione policjantami, pędzące w kierunku ulicy Drewnowskiej. Słyszała odgłos strzałów.

— Trrrrach!... Trrrrach!... Trrr — rrr — rraach!...

Instynktownie przytknęła rece do uszu.

— Co pani jest? — zapytał Kaczyński, patrząc na nią przerażonym wzrokiem. Drgnęła.

— Nic... — odparła słabym głosem. — Mam taki straszny szum w głowie... — W skroniach tak wali...

— W takim razie proszę sobie nie przeszkadzać... Pójdzie pani do swego pokoju i proszę się zaraz położyć do łóżka... Może przyniesie coś pani z apteki?..

— Nie, dziękuję... Pośle chłopca, załatwi... Rzeczywiście, lepiej będzie jeśli się natychmiast położę... Mam wrażenie, że się przeziębiłam... Ale co będzie z Szumskim?.. Przyjdzie i nas nie zastanie... — Kelner mu powie, że pani źle się czuje i to chyba wystarczy...

Rena zamyśliła się. Nie, tak nie może być. Może zechce ją odwiedzić?..

Pójdzie na górę i nikogo nie zastanie?..

— Wolę napisać do niego kilka słów... Będzie spokojniejszy... — odparła. Wyciągnęła z torebki wizytówkę i napisała ołówkiem:

„Źle się czuję. Poszłam wcześniej spać. Bardzo chciałabym z panem się dziś zobaczyć, ale niedyspozycja stanęła nam na przeszkodzie. Dowidzenia więc do jutra.

Rena“.

Aspirant pożegnał się z nią na schodach.

— Życzę polepszenia... Dobranoc...

Nowe Hebrydy — wyspa ucziwości leży na Oceanie Spokojnym

Nawet w dzisiejszych czasach istnieje jeszcze na świecie raj ucziwości, który odkrył pewien rosjanin.

Uciekając przed bolszewikami dostał się on na wyspy

Nowe Hebrydy

na oceanie Spokojnym, których mieszkańcy nie mają cywilizacji europejskiej. Na dowód nieskazitelnej ich prawości i poszanowania cudzego dobra przytacza historję następującą:

Pewien misjonarz francuski, osiadł na wyspie i posiadający tam własny domek musiał po wybuchu wojny światowej powrócić do kraju. Po zakończeniu wojny zjawił się znowu na wyspie przekonany, że dom swój będzie musiał budować na nowo.

Jakież było jego zdumienie, gdy ujrzał, że dom stoi, jak poprzednio, w porządku. Na zapytanie, co by zrobili, gdyby nie był do nich wrócił odpowiedzieli:

Myslał, że ktoś zamieszkał w jego

siedzibie, nie zastał jednak żywej duszy, natomiast w szufladzie biurka znalazł znaczne sumy pieniędzy, na ścianie zaś nakreślone cyfry.

Przypomniał sobie, że swego czasu zachęcał krajowców do oszczędności i założył rodzaj kasy u siebie, przyczem w braku innego schowku trzymał pieniądze w biurku. Teraz zastał ich jednak o wiele więcej, niż było poprzednio. Okazało się, że krajowcy w dalszym ciągu składali w jego mieszkaniu swe oszczędności i notowali na ścianie wysokość depozytów.

W obozrze znalazł misjonarz mnóstwo bydła, a gdy krajowcy powrócili z pracy w polu dowiedział się od nich, że uważają dom ten nadal za jego własność i że dbali o utrzymanie go w porządku. Na zapytanie, co by zrobili, gdyby nie był do nich wrócił odpowiedzieli:

— Gdybyś ty nie wrócił, to przecież twoi krewni byłiby się zgłosili i objęli gospodarstwo.

12 mostów zawaliło się w ciągu ostatnich lat

Okropna katastrofa w Koblencji: zawałenie się, przepelnionego ludźmi mostu i śmierć setek ofiar w falach rzeki przypominają długi szereg podobnych katastrof, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dwunastu lat na całym świecie.

Oto ów ponury spis.

Rok 1908. W Kolonii zawalił się budujący się na Renie most i 10 robotników znalazło śmierć w falach rzeki.

R. 1908. Zawalił się w Kanadzie most Quebec, przerzucony przez rzekę św. Wawrzyńca, mającą w tem miejscu 1.200 mtr. szerokości. Zginęło 90 ludzi.

R. 1911. W Auburn, w górach Sierra Nevada runął most nad przepaścią, grzebiąc 48 osób.

R. 1912. W Binz na wyspie Rugji zawalił się pomost na morzu, 60 osób uto-

nęło. Było to podczas święta i iluminacji.

R. 1912. Most na Niagarze przy Grand Island zawalił się. Ofiar było 40.

R. 1916. Ten sam most Quebec na rzece św. Wawrzyńca, odbudowany po katastrofie 1908 r., runął powtórnie, powodując śmierć 8 ludzi.

R. 1921. W Pensylwanji na rzece Chester załamał się drewniany most grzebiąc 34 osoby.

R. 1925. W Kairze zawalił się most. Setki rannych i dziesiątki zabitych.

R. 1927. Podczas poświęcenia nowego mostu w Wenecji wydarzyła się katastrofa. 9 osób utonęło.

R. 1928. Zawalił się most na Odrze w Gartz. 4 ofiary.

W czerwcu r. 1930 w Piemencie w mieście Cuneo zawalił się żelazny most kolejowy, pociągając 15 ofiar.

— A panu życzę powodzenia, panie aspirancie... — odparła Rena, wchodząc na górę.

Szybko się przebrała i wymknęła się znowu tylnymi drzwiami z hotelu.

Do dwunastej brakowało jeszcze piętnaście minut. Wpadła do przejeżdżającej taksówki i krzyknęła szoferowi:

— Jedź pan z całym siłą!.. Jeżeli za dziesięć minut będziemy na miejscu dostanie pan 50 złotych!!

Taksówka pędziła na oślep. Wszystko usuwało się z drogi. Policjant dawał znaki, by się zatrzymano, lecz szofer z narażeniem własnego życia pedził dalej, nie zwracając uwagi na przeszkody.

W pewnej chwili Rena odwróciła się i ujrzała we mgle inne auto, pędzące za nimi.

— Prędzej, prędzej!... — rzuciła szoferowi.

— Nie da rady, proszę pani... — odparł zrezygnowany szofer. — I tak lada chwila rozbijemy sobie łeb o ścianę jakiegoś domu...

Nie mogła tchu złapać... Jeszcze raz wychyliła głowę przez okienko.

Mały punkcik rósł.

— Prędzej, prędzej!..

— Nie mogę, proszę pani!.. Robimy 120 kilometrów na godzinę!..

Już byli na Drewnowskiej.

— Niech pan stanie!..

Wcisnęła mu do łapy 50 złotych i pobięła naprzód.

Drugie auto, jadące za nią również się zatrzymało...

Wpadła do parterowego mieszkania jak bomba. Fredek leżał na kanapie i chrapał. Bubek siedział przy stole i czytał wieczorową gazetę.

— Policja!!! — krzyknęła na progu i wprost dobiegła do okna, wyskakując na podwórze.

Bubek w mig zorientował się w sytuacji. Szarpnął śpiącego koleżę i wyskoczył oknem za Rena. Fredek zdążył

jeszcze również wyskoczyć i wszyscy troje rzucili się do ucieczki. Przeskoczyli przez płot nie zatrzymywani przez nikogo, albowiem cały dom spoczywał już w uspieniu. W chwili, gdy przesadzali płot, usłyszeli głośnie dobijanie się do bramy.

Za płotem ciągnęło się pole. Biegli naprzód pod zasłoną ciemnej, pochmurnej nocy. Nagle z tyłu rozległ się wystrzał. Potem drugi i trzeci. Już ich pewnie spostrzegli. Strzelali na oślep.

— W rozsypek! — krzyknął Fredek, uciekając na prawo w wąską, ciemną uliczkę.

Bubek skreślił na lewo, gdzie ciągnęła się jakaś błotnista drożynka, Rena zaś biegła bez tchu naprzód, ślaniając się już na nogach.

Rozejrzawszy się w biegu za sobą, skonstatowała, że nikt jej nie goni, przystanąła więc przy jakimś płocie, ciągnącym się niemal wzdłuż całej ulicy. Serce waliło jej młotem. Dyszała ciężko. — Otarła pot z czoła i jeszcze raz wpatrzyła się przenikliwie w pustkę nocną. Ciężko... Pusto...

O drugiej w nocy wróciła do swego pokoju i jak kłoda padła na łóżko.

ROZDZIAŁ XXXII

Na ławie oskarżonych.

Cicho i monotennie płynęły dni w więzieniu. Zrana zaczynało się od mycia podłogi i szorowania naczyń, potem szła praca: plectenie koszyków, szycie worków, pomaganie w kuchni, w stolarni. Przed południem odbywała się przechadzka, powolne kroczenie wzdłuż murów na podwórzu w długim szeregu więźniów. A za płotem, najęzowim kolczastym drutem uśmiechał się drażniaco lazur nieba, ptaszka swobodnie przelatwały ponad podwórze i nikt ich nie zatrzymywał, nie strofował.

(D. c. n.)



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
"CAPITOL"

Dziś premiera!

"Zaklęta Rzeka"

W rolach głównych: **Betty Compson, Ryszard Barthelmes.**

Nadprogram Dźwiękowy
 dodatek śpiewno-muzyczny

Początek seansów w dni powszednie:
 godz. 5.30, sob. i niedz. godz. 2.

Film dźwiękowy — śpiewno-mówiony.
 Reż. Franka Leyda p. t.

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

Dziś premiera!
 Podwójny program!

Główna 1 **WODEWIL** Główna 1

- I. **"Przystanek Miłości"** aktualne zagadnienia małżeństw na próbę w roli głównej **Esther Ralston i Gary Cooper**
- II. **"Górami kawalerski stan"** w roli głównej **Ch. Conklin i Mary Brian**

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

"SPLENDID"

Dziś po raz ostatni!

I-szy dźwiękowo-śpiewny i mówiony film produkcji francuskiej

"Śpiewak Montparnasu"

zaszczycony protektoratem J. E. ambasadora Francji stanowiący w kinematografii dźwiękowej niezwykłą rewelację

Śpiewak Montparnasu

Przepiękna muzyka! Melodyjne piosenki! Symfonia dźwięków! Urozmaicona fabuła! Wspaniały głos bożyszcza opery paryskiej **André Bauge** Oryginalna inscenizacja „DON JUANA” z udziałem chórów i artystów słynnej opery paryskiej.

Początek seansów 6, 8 i 10 w.

Ceny miejsc w sezonie letnim **zł. 1, 2 i 3.**

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej, Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampa kwarcowa

MONIUSZKI 5 tel. 170-50.

Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med.

H. Rózaner

Dzielnia 9, tel. 128-98

powrócił.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Przyjmuje od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne **NAWRÓT 2** Tel. 179-89. przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp dla niezamożnych **cenę lecznic.**

Dr. med.

St. Biberthal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

Bacznosc Letnicy-Wisniowa Góra

„Republikę” i „Express Wieczorny”

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

PORADNIA wenerologiczna
Leżary-specjalistów
Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-ko bice W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczościowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet. **Porada 3 złote.**

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-86

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. **PORADA 4 zł.**

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.** Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia, Elektroterapia. **Południowa 28 — tel. 201-98** Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz. W niedziele od 9-2. Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotynowe i t.p.

przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

Rozmaite

DOMEK murowany mały do sprzedania w dobrym punkcie i plac na Cygance. Wiadomość ul. Leszno Nr. 56, m. 24. Lojek.

3000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobka energiczny Panowie przy sprzedaży nowej pożyczki budowlanej na raty. Jedyna instytucja w Polsce, która nie obciąża złotych gór lecz płaci najwzajemnie, ewentualnie stałą pensję. Zgłoszenia Kompeł, Cegielińska 17, m. 10, lewa oficyna, I piętro od 11-1 i 4-6-ej. 28

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola”, Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w pu-dwórzcu.

TAKSÓWKA do sprzedania „Tatra” z koncesją w dobrym stanie, obejrzeć można codziennie między 2-3 ulica Zachodnia Nr. 64. 28

POSZUKIWANI zdolni agenci, zarobek do 40 zł dziennie. Al. 1-go Maja 19, m. 8, od 9-1 i od 3-6.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy **reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,**

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skweroweszeark Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przelągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.



Wspaniała rewja tężyzny fizycznej Wielkie zawody sportowe klubów fabrycznych

Święto sportowe klubów robotniczych! Wielka rewja tężyzny fizycznej młodzieży obojga płci, tężyzny, która po zwala z ufnością i nadzieją spoglądać w przyszłość opartą na stalowych mięśniach zdrowego fizycznie i moralnie społeczeństwa! Generalny przegląd tego wszystkiego co młode, zdrowe, silne i ładne! Rewja sportowa klubów fabrycznych!

Imponujących rozmiarów, wzorowo urządzonej stadion sportowy „Widzewskiej Manufaktury”. Ogromne trybuny zatłoczone publicznością do ostatniego miejsca. Po przeciwnej stronie, na miejscach stojących — morze głów ludzkich. Nieustanny gwar, krzyki, śmiechy i nawoływania się rozbrzmiewają po całym stadionie. A na zielonym kobiercu boiska mienia się wszystkimi kolorami tęczy estetyczne w swym kroju i barwach ubiory zawodniczek i zawodników. Setki młodzieży obojga płci magnetycznie przyciągają ku sobie wzrok świeżo nastrojonej publiczności.

Święto sportowe młodzieży fabrycznej, święto radości i wesela, święto tężyzny fizycznej i hartu ducha wyrzute na każdej twarzy, uwidocznione na każdym kroku, uwewnętrznające się w każdym ruchu! Zgrabne, wygimnastykowane postacie zawodników, elastyczne, zwinne, a jednocześnie subtelne i harmonijne sylwetki zawodniczek wywołują w sercach tysięcy widzów uczucie dumy i radości.

Na imponująca wprost całość składa się niezliczona ilość konkurencyjnych sportowych rozgrywek się jednocześnie w różnych punktach stadionu. Oczy pod nieobecnej zawodami publiczności nie są w stanie objąć wszystkich przepięknych obrazków i nie wiedzą formalnie, na którym fragmencie zatrzymać się dłużej. Chciałoby się mieć kilkanaście par oczu, by objąć nimi wszystko co jest do obejrzenia, by nie opuścić najmniejszego nawet szczegółu, by wchłonąć w siebie wzrokiem tężyznę i hart, bijące ze świetnych postaci młodego pokolenia.

W jednym miejscu zwinne i elastyczne jak młode lanie zawodniczek zmagają się w hazenie, nieco dalej przyciąga wzrok rozgrywanej się mecz siatkówki, a tuż w pobliżu sypią się „kosze”, o uzyskanie których walczą tryskający

zdrowiem i chęcią zwycięstwa młodzieży. Na malej przestrzeni ogrodzonej sznurami i tworzącej prawidłowy ring mijają z zawrotną szybkością rekawice bokserskie odziane na ręce, których właściciele swą zwinnością wwołują wśród publiczności podziw i słowa uznania. Kilka metrów dalej na grubej mecie rozłożonej na boisku spłoty się w uścisku dwa ciała dwóch młodocianych atletów, demonstrujących najefektowniejsze chwytów najczystszej walki francuskiej.

I bez przerwy rozlegają się głosy rozentangzowanej publiczności zagrzewające swych pupilów do wysiłków i zwycięstwa. I co chwila bezustanny gwar zagłuszony zostaje burzą oklasków, wygrywających czyjeś piękne, sportowe zwycięstwo.

A na ostatni ogień przed zawodami piłki nożnej poszło kilkunastu młodych chłopców, których pokazy gimnastyczne wywołały wśród publiczności niebawym wprost entuzjazm. Bo trzeba było widzieć co ci kochani chłopcy wyprawiali! Karkołomne salto mortale, fikanie niezliczonej ilości kozłów we wszystkich kierunkach i niewiarogodne wprost wyczyny gimnastyczne były dla nich prosto dziecinna zabawka!

A na zakończenie tej gigantycznej imprezy sportowej odbyły się zawody piłki nożnej między Reprezentacją Klubów Fabrycznych a „Widzewską Manufakturą”. Znalazło się miejsce i czas dla tego popularnego wśród najszerzych mas sportu, który ukoronował na wielką skalę zakrojone Święto Sportowe Klubów Fabrycznych!

Święto to było w idealnym dziełem inż. Ryszarda Kanenberga, prezesa Rady Klubów Fabrycznych, którego inicjatywa świeciła w dniu wczorajszym zetelny, pełnowartościowy triumf. Niezmordowana praca tego bojownika o tężyznę i hart młodzieży robotniczej znalazła wczoraj wyraz w niezatartym wrażeniu jakie na długo pozostanie w pamięci zarówno zawodników jak i widzów, którzy byli świadkami kolosalnych postępów i wyników jakie ta praca zostały osiągnięte.

Na stadionie „Widzewskiej Manufaktury” odbyły się wczoraj wielkie zawody sportowe organizowane przez Radę Klubów Fabrycznych pod protektorem Wojewódzkiego Komitetu W. F. P. W.

W zawodach, które miały przebieg niezwykle interesujący wzięło udział około 500 zawodników reprezentujących kluby: „Kruschender”, „Geyer”, Widz. Man., „Poznański” Zjednoczone i Gentelman.

Wyniki techniczne były następujące:
GRY SPORTOWE: Siatkówka pań: Geyer — Gentelman 30:9.

HAZENA: Widz. Man. — Kruschender 3:1, IKP — Zjednoczone 5:3, Widz.

Man. — IKP 4:3, Zjednoczone — Kruschender 3:1.

Koszykówka męska: Geyer — Widz. Man. 8:0, IKP — Zjednoczone 12:10, Kruschender — Gentelman 4:1, IKP — Geyer 8:3, Kruschender — Zjednoczone 11:10, Gentelman — Widz. Man. 6:3.

Zawody lekkoatletyczne: Biegi. Pannowie: 100 mtr. 1) Nyga (KE) 11,5, 2) Kucharski E. (Zjedn.), 3) Kucharski (IKP) 800 mtr. 1) Trzcziński (G.) 2.11.4, 2) Berłowski (Zjedn.), 3) Kamiński (WiMa).

Sztafeta 4x100: 1) Kruschender — 48,5, 2) Zjednoczone, 3) Geyer.

Panie 60 mtr. 1) Holecgreberówna 8,8
Sztafeta 4x60 mtr. 1) IKP — 35,7, 2) Kruschender, 3) Gentelman.

Skok w dal dla panów wygrywa Rybak (KE) 1,16 dla pań Dylówna (WiMa) — 4:18.

Turniej tenisowy. Gra pojedyncza: Stencel (WiMa) — Rundstein (Gent.), 6:4, dr. Waks (WiMa) — Starosta (Zj.) 6:0, 6:0, Bartosz (Zjedn.) — Grossner (WiMa) 6:3, 6:0 dr. Waks — Bartosz 6:0, 6:0, dr. Waks — Stencel 6:3, 6:2.

W meczu zapaśniczym WiMa — Kruschender w siedmiu spotkaniach, zwyciężyła WiMa w stos. 6:1.

Zawody bokserskie przyniosły zwycięstwa Pawlakowi, Spodenkiewiczowi, Garnarkowi, Szczepaniakowi (IKP), Zielińskiemu (WiMa) i Lipcowi (Geyer), przyczem Spodenkiewicz i Garnarek wygrali przez k. o.

Rozegrany między Reprezentacją Klubów Fabrycznych a „Widzewską Manufakturą” mecz piłki nożnej należał do spotkań interesujących i śledzony był przez publiczność z dużą uwagą.

Już od pierwszej chwili zaznaczyła się przewaga „Widzewskiej Manufaktury”, uwidoczniła w końcowym wyniku, który brzmiał 5:2. Zespół Reprezentacji wykazywał mało zgrania i pod każdym względem, za wyjątkiem ambicji, ustępował „W. M.”. Pierwsza bramka dla „W. M.” zdobywa środkowy napastnik, a w kilkanaście minut później lewy łącznik uzyskuje główką z podania prawoskrzydłowego wyrównanie. Bramka ta była najładniejszą bramką dnia. W pierwszej połowie meczu, która zakończyła się wynikiem 1:1, sędzia nie uznał, zupełnie słusznie, bramki strzelonej przez „W. M.” z pozycji spalonej.

Po przerwie w dalszym ciągu uwidoczniła się przewaga „W. M.”, która w tej części gry zdobywa 4 bramki, tracąc na korzyść przeciwnika dwie. Bramkarz Reprezentacji, który nie zawilił puszczonych bramek, brawurowo obronił dwa rzuty karne. Wynik 5:2 na korzyść „Widzewskiej Manufaktury” w zupełności ilustruje stosunek ił obudwuch drużyn.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Kowalewski 3 oraz Lenart i Walter po 1, zaś dla Reprezentacji Kozol i Milczarek. Sędziował p. Sikorski. B.

Mecze ligowe

LEGJA — WARSZAWIANKA 5:0 (0:0).

Warszawa. Do przerwy gra równorzędna, po zmianie stron Warszawianka nie wytrzymuje tempa i pozwala sobie narzucić inicjatywę przeciwnika. Bramki dla Legji, która tym ra zem grała z Rajdkiem na lewym łączniku zdobyli: Nawrot (2), Ciszewski (2) i Łańko.

W czasie meczu został silnie kontuzjowany bramkarz Legji Skwarczyński i zniesiony z boiska.

W drużynie Legji, która dopiero w drugiej części meczu pokazała bardzo ładną grę dobrze grała linia ataku. W Warszawiance zadowolili jedynie Zwierz I. Sędzia p. Arczyński z Krakowa. Widzów 2 tysiące.

GARBARNIA — RUCH 4:2 (2:1).

Kraków. Zasłużone zwycięstwo drużyny krakowskiej, która powraca do swej zeszlatorocznej doskonałej formy. Mecz należał do rzędu bardzo ciekawych.

Do zwycięstwa Garbarni przyczynili się w pierwszym rzędzie zdobywcy bramek Joks, Pazurek i Smoczek. Czwarła bramka była samobójcza. Dla Ruchu bramki zdobyli: Dziwis i samobójcza.

Meczem kierował p. Wardęszkiewicz z Łodzi. Widzów dwa tysiące.

TABELA MISTRZOSTW LIGI PO DZIEŃ DZISIEJSZY.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Cracovia	11	18	23:9
2) Legia	11	17	26:11
3) Warta	11	15	27:16
4) Wisła	11	14	25:19
5) Ruch	12	11	23:20
6) Polonia	11	11	21:20
7) Garbarnia	12	10	28:32
8) Pogoń	11	9	17:19
9) Ł.T.S.G.	11	9	16:22
10) Ł.K.S.	11	8	22:21
11) Czarni	11	7	10:20
12) Warszawianka	11	4	11:36

Wyjazd Walasiewiczówny — odłożony.

Walasiewiczówna, która miała 23 b. m. wyjechać z New Yorku do Warszawy, odłożyła swój wyjazd z powodu pewnych trudności urlopowych.

Możliwym jest jednak że już 28 bm. będzie ona mogła wyjechać.

45-letnia mistrzyni tennisu

Miss Elizabeth Ryan jest prawdziwą bohaterką Wimbledonu. Ta 45-letnia tenisistka amerykańska znalazła się w 3-ch finałach, t. j. we wszystkich grach, które dla kobiety są dostępne. W dwóch kategoriach miss Ryan odniosła zwycięstwo, zdobywając tytuł mistrzyni w grze mieszanej i podwójnej pań.

Od 1924 roku miss Ryan zdobywa w Wimbledonie 10 razy mistrzostwo w grze podwójnej i sześć razy w mieszanej, wobec czego uważana jest za najlepszą dublistkę świata. Na przeszkodzie zdobyciu tytułu mistrzyni w grze pojedynczej stanęły znakomite talenty Lenglen, a później Wills. W każdym jednak razie aż trzy razy Ryan kusila się o uzyskanie tego zaszczytu, będąc za każdym razem pokonaną (1914, 1921 i 1930 r.).

TABELA MISTRZOSTW KLASY A OKREGU ŁÓDZKIEGO.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) W.K.S.	15	23	40:19
2) Turyści	16	22	33:12
3) Ł.K.S. lb	14	20	29:15
4) Hakoah	16	18	32:22
5) Burza	15	15	23:26
6) P.T.C.	17	15	27:47
7) Sokół	16	12	36:49
8) Orkan	13	11	15:21
9) Widzew	13	11	15:21
10) Ł.T.S.G. lb	15	11	27:36
11) Union	15	11	31
12) Bieg	15	11	1

Wczorajsza niedziela piłkarska w Łodzi

Mecze o mistrzostwo towarzyskie

Piłkarskie mistrzostwa Łodzi przyniosły dalsze niespodzianki. W sobotę, Hakoah remisuje z Ł.T.S.G lb 2:2. Union odnosi niespodziewane zwycięstwo nad Turystami 2:1 (1:0), przyczem Turyści, którzy wystąpili bez Michalskiego, Frankusa, i Weliszka i Szulca zdobyli honorową bramkę w ostatniej minucie gry. Ł. K. S. remisuje w Zgierzu z tamtejszym Sokółem 5:5. Bieg odnosi wysokocytrowe zwycięstwo nad P.T.C. w stosunku 6:0 (1:0).

Wyniki spotkań o mistrzostwo kl. B. były następujące: Zjednoczone — Kad-

mah 3:3, TUR — Pogoń 3:1 (mecz przerwany z powodu zejścia z boiska drużyny Pogoni), Hasmonea — Sokół (Pabjanice) 0:0.

Mecz międzynarodowy robotniczej reprezentacji Austrii z robotniczą reprezentacją Łodzi zakończył się wysokocytrowym zwycięstwem wspaniale grających gości w stosunku 6:1 (3:0). Mecz należał do rzędu bardzo interesujących.

Mecze towarzyskie: Orkan — Burza 3:0, Widzewska Manufaktura — reprezentacja klubów fabrycznych 5:2 (1:1), Trumfeldor — Bar Kochba 2:1.

Mecze piłkarskie w kraju.

WARSZAWA.

AUSTRIA — POLSKA 2:1 (2:0).

Międzynarodowy mecz drużyn robotniczych po ładnej grze gości przyniósł im zwycięstwo w stosunku 2:1. Polska po przerwie przeważała. Polonia — Makkabi (Wilno) 8:0, Makkabi (Wilno) — Samson 3:0, Warszawianka lb — Świt (Pruszków) 8:0.

KRAKÓW.

Wisła lb — Sparta 5:1, Cracovia lb — Podgórze 2:1.

GÓRNY ŚLĄSK.

Kresy — Mysłowice 0:6 (3:2), Katowice 0:6 — Hakoah 8:1, Slavia (Ruda) — Slovan 3:2.

LWÓW.

Lechia — Pogoń (Stryj) 3:1, Pogoń lb — Resovia 8:1, Polonia — Ukraina 4:2, Janina — Czarni lb 3:2, Hasmonea — Switez 1:1.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Ostatnia minuta.

Prez. Hindenburg weźmie udział w manewrach Reichswehry

Berlin, 28 lipca.

Tegoroczne manewry jesienne Reichswehry przygotowane są na szczególnie wielką skalę.

Weźmie w nich udział 5 dywizja piechoty, 3 dywizja kawalerii i szereg oddziałów technicznych, nie licząc znacznej ilości artylerji.

Manewry te, których terenem będzie Turynia, poprowadzi gen. Hage, zaś prezydent, marszałek Hindenburg, przyjmie na zakończenie, w dn. 19 września wielką defiladę wszystkich oddziałów.

Wobec dokonanej już ewakuacji Nadrenji, siery wojskowe francuskie oczekują dopuszczenia do manewrów francuskiego attache wojskowego w Berlinie, co ani razu nie miało jeszcze od czasu wojny miejsca.

Przyznali się w synagodze do złożenia fałszywej przysięgi

Równe, 28 lipca.

Onegdaj miała się odbyć z nakazu rabina w głównej synagodze w Równem przysięga kilku żydów, którzy, występując w charakterze świadków w sprawie sądowej o oszczerstwo, składali niepewne zeznania.

W środku synagogi ustawiono trumnę, przykrytą kirem i zapalono świece. Ten niesamowity widok podziałał tak wstrząsająco na świadków, że przyznali się ze skruchą do złożenia fałszywych zeznań przed sądem.

Wobec tak niespodziewanego obrotu sprawy z polecenia urzędu prokuratorskiego aresztowano wszystkich świadków, którzy składali fałszywe zeznania w sądzie.

Beznadziejny stan niemieckiego Górnego Śląska

Katowice, 28 lipca.

Pisma niemieckiego Śląska donoszą, że zarządy miast Bytomia, Gliwic i Zabrze oraz powiatu bytomskiego przesłały do ministerjum skarbu i pracy Rzeszy depeszę następującej treści:

„Zarządy komunalne górnośląskiego obwodu przemysłowego, którego górnicy w 20 proc. są bezrobotni, stoją przed wyczerpaniem funduszy na zasiłki dla bezrobotnych.

Niema sposobu na uzyskanie pieniędzy. Katastrofa przechodzi nasze siły. Bez pomocy państwa nieuniknione jest ciężkie przesilenie. Prosimy usilnie o zabezpieczenie naszych potrzeb życiowych. Na nowy parlament nie możemy czekać“.

Tragiczna wycieczka studentów paryskich

Paryż, 27 lipca.

Z Chamonix donoszą o tragicznym wypadku, jakiemu ulegli dwaj studenci paryscy.

Turyści wybrali się w góry z zamiarem wejścia na Mont Blanc. W drodze zaskoczyła ich śnieżycy. 24 godziny spędzili studenci na skałach.

Jeden z nich zmarł na śmierć, drugi resztkami sił z odmrożonymi rękami i nogami zdołał dotrzeć do leżącego pod szczytem obserwatorium.

Południowe Włochy w gruzach

Bosiem śmierci w mieście Melfi

Zmiany w rządzie sowieckim



MELFI - Palazzo del Banco di Napoli

Jeszcze przed tygodniem MELFI było jednym z najbardziej kwitnących miast na południu Italji.



...a obecnie Melfi to ruiny, gruzy, śmierć.

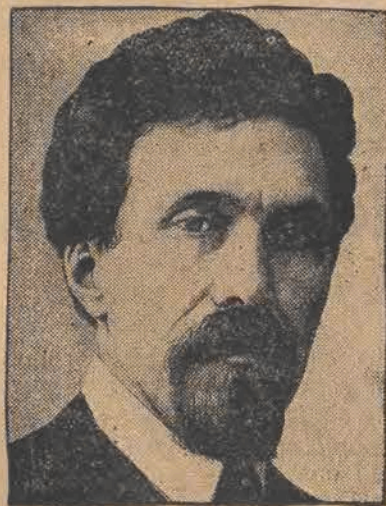


Specjalne oddziały wojskowe pośpieszyły na ratunek Melfi. Przedewszystkiem poczęto wyciągać z ruin — dzieci. 60.000 osób straciło w Melfi dach nad głową. 3.000 osób zginęło.

— Z Paryża donoszą, iż minister robót publicznych, Pernot, wyjechał dziś rano via Berlin do Polski.

— Z Rio de Janeiro donoszą, iż został zamordowany Joab Pessoa prezydent stanu Perahyba.

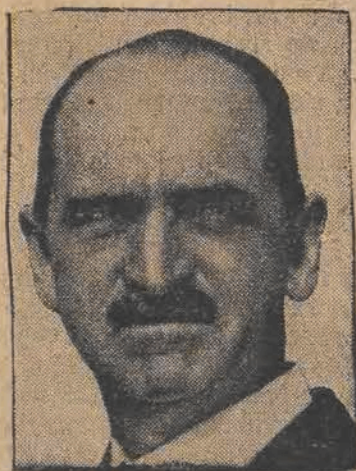
— Z Białogrodu donoszą, iż zmarł tu wczoraj b. premier i wielokrotny minister Marko Trifkowicz. Zmarły urodził się w roku 1864. Od roku 1896 do 1927 był on stałym deputowanym partji radykalnej.



RYKOW.

dotychczasowy przewodniczący rady komisarzy ludowych, mianowany został ambasadorem Sowietów w Berlinie.

Zgon pioniera awiatyki



GLENN H. CURTISS,

pionier żeglugi powietrznej w Ameryce, zasłużony pilot, zmarł w Buffalo.



KARDYNAŁ SCAPINELLI, mianowany został datariuszem papieskim jako następcą zmarłego niedawno kardynała Vanutelli.

Obląkany zastrzelili dwóch śpiących synów

Toruń, 28 lipca.

Wczoraj o godz. 4-ej rano zamieszkały w folwarku Kijewskim pod Chełmem, 65-letni właściciel folwarku Majer Ewert Heinrich zabił wystrzałem z rewolweru dwu swoich śpiących synów: 24-letniego Kurta i 18-letniego Rudolfa poczem wystrzałem w serce odebrał sobie życie.

Heinrich, który od dłuższego już czasu zdradzał objawy choroby umysłowej popełnił zbrodnię prawdopodobnie w na padzie szalu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49,

Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1.80-86.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt). W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt). NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1,50 posz10 groszy najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia ad

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“.

sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.